

*Pejzaż tragicznego nastroju*

Nr 40.

SEWERYN GOSZCZYŃSKI / 1801—1876

Zamek Kaniowski / 1828

[Fragment]

228 Gwiazdo świetna, wesoła, jak anioł młodości!  
Gdy na złotym promieniu wiedziesz z sobą lato,  
Jak jej nadzieja, wtedy spoczywasz w ciemności.  
Dzisiaj, mglistą jesieni osłonięta szatą,  
Jakże tęsknie opuszczasz niebo Ukrainy,  
Gdzie wszystko jest piękną niewinnej dziewczyny;  
Gdzie powietrze pogodne, jak blask jej oblicza,  
Czaruje w swych powiewach urokiem jej tchnienia,  
Gdzie wody odbijają światło jej spojrzenia,  
Gdzie pagórki ponętne, jak jej pierś dziewicza,  
Gdzie wietrzyk harmonią pieśni jej powiewa,  
Gdzie kwiaty płęć jej mają, a jej świeżość drzewa!  
Czemuż, o smutna gwiazdo, w zachodzie jesieni,  
Jak konające oko, twój się okrąg mieni?  
Ponury jest twój zachód i wschód twój ponury,  
Kiedy się w chmurę kładziesz, kiedy wstajesz z chmury?  
Pod rosą, co się dzisiaj promieni tak świetnie,  
Jutro, przed ranem jeszcze, ten kwiatek zakrzepnie,  
Jak wśród zdrójczej pieszczoty piękność uwiedziona.  
Ten listek, taki świeży, żalu nie wyszepnie,